

Przybyłowski, Jan

"Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych", Wolfgang Brezinka, Kraków 2005 : [recenzja]

Warszawskie Studia Pastoralne 2, 121-124

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOLFGANG BREZINKA, **Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych**, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005, ss. 240.

Do lektury książki *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*, w przekładzie Jerzego Kochanowicza SJ, zachęca przede wszystkim nazwisko Autora – Wolfganga Brezinki. Jest on emerytowanym profesorem nauki o wychowaniu, a jego praca na uniwersytetach w Würzburgu, Innsbrucku i Konstancji została doceniona przez Austriacką Akademię Nauk, której jest członkiem. Autor należy do największych teoretyków nauki o wychowaniu naszych czasów.

W nocie wydawniczej prezentowana książka jest nazwana *realistycznym przewodnikiem po życiu, wychowaniu i polityce oświatowej*. Autor wskazuje w niej na braki nauki o wychowaniu i opowiada się za rehabilitacją pedagogiki praktycznej, pomocnej rodzicom, nauczycielom i wychowawcom.

Ta ważna wskazówka obliguje Czytelnika do uwzględnienia przy lekturze tej książki ważnego rozróżnienia między pedagogiką naukową i nienaukową. Według Autora pedagogika naukowa (akademicka) przeżywa kryzys, który polega na zacieraniu granic między nauką, filozofią i ideologią, czego skutkiem jest brak jasności co do przedmiotu, zadań, metod i granic naukowej teorii wychowania w odróżnieniu od „pedagogiki nienaukowej” typu praktycznego i filozoficznego. Istnieje na to wiele dowodów, jak np.: 1) wybijała refleksja metapedagogiczna kosztem pedagogicznego poznania; 2) asymilacja przez pedagogikę zbyt wielu elementów z odległych dziedzin wiedzy, prowadząca do utraty własnego przedmiotu zainteresowań; 3) atrofia fachowego języka pedagogicznego (s. 198–199). Naukowa pedagogika (akademicka) *nie uczy już pedagogicznego patrzenia i myślenia, posługuje się językiem, który – używany w obecności laików, rodziców i nieprofesjonalnych wychowawców – odbiera jej mowę* – takie twierdzenia formułują Ulrich Hermann, Jürgen Oelkers, Jürgen Schriewer, Heinez-Elmar Tenorth – na których powołuje się Wolfgang Brezinka (s. 197). Chaos języka technicznego pedagogiki jest nie tylko przejawem zamętu w teorii wy-

chowania, lecz również jedną z jego przyczyn – twierdzi dalej Wolfgang Brzezinka (s. 204).

Swoistą odpowiedzią na postulat Wolfgana Brezinki, aby rehabilitować pedagogikę praktyczną, która służyłaby pomocą rodzicom, nauczycielom i wychowawcom jest „twórczość pedagogiczna” T. Gordona, który w swoim modelu wychowania używa języka „codziennego”, a nawet „pospolitego” – może on być zrozumiały dla laików, nieprofesjonalnych wychowawców, a przede wszystkim dla rodziców. T. Gordon twierdził bowiem, że główne problemy wychowawcze wynikają z braku umiejętności prowadzenia dialogu i dlatego wychowawcom potrzebna jest nie tyle psychoterapia, ale odpowiednia wiedza i umiejętności komunikacji pedagogicznej.

Rodzi się tutaj ważne pytanie merytoryczne: Czy książka *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych* Wolfganga Brezinki może być dla rodziców, wychowawców, czy nauczycieli podręcznikiem pedagogiki praktycznej? Sięgnijmy do jej spisu treści. Refleksja pedagogiczna zaczyna się od umieszczenia wychowania w „tradycji”, która jest nośnikiem doświadczenia wcześniejszych pokoleń. Tradycję należy jednak szanować poprzez ochronę jej „normatywno-usensowniających” elementów, które chronią osoby i grupy przed wyobcowaniem i są spoiwem łączącym pokolenia (s. 13). To bardzo ważna lekcja dla wszystkich wychowawców, zwłaszcza rodziców.

Przedłużeniem refleksji nad tradycją jest zaakcentowanie „wychowania do wartości” w zdeзорientowanym społeczeństwie. Autor twierdzi bowiem, że w *pluralistycznym społeczeństwie nie-możliwe są ideały takie same dla wszystkich. Przy całej różnorodności konieczny jest jednak pewien podstawowy zasób wspólnych punktów orientacyjnych, które trzeba przekazać następnemu pokoleniu* (s. 38). To zadanie dotyczy nie tylko wychowawców, ale wszystkich obywateli, którzy powinni być współodpowiedzialni za „wychowanie do wartości”. Autor poświęca temu kolejny rozdział swojej książki – *Sila, państwo i wychowanie*.

Bardzo wyraziste przesłanie niesie ze sobą kolejny fragment prezentowanej pozycji – *Zamiast hasła: „Koniec wychowania”*, wcz-

wanie: „*Mieście odwagę dobrze wychowywać*”. Według Autora oznacza to przede wszystkim *wolę dążenia do ideałów, które wspierają nie tyle cechy osobowości zmierzające do realizacji „ja”, ile te, które pozwalają przezwyciężyć egoizm oraz nawiązać kontakt z cenniejszymi osobami, wspólnotami i instytucjami, z wartościowymi dobrami kultury i dziełami, z zadaniami i obowiązkami. Jeżeli te ideały będą widoczne w codziennym współżyciu, w mowie, w sposobie postępowania ludzi dorosłych, to dzieci i młodzież potraktują je jako publiczne wyzwanie wobec własnego zachowania* (s. 67). Cytowane wyżej słowa są tylko próbką bogactwa treści pedagogicznych, które przekazuje Wolfgang Brezinka w swojej książce.

Znaczenie kolejnych rozdziałów recenzowanej dysertacji domaga się od czytelnika uruchomienia zdolności dedukcyjnego myślenia dla rozpoznania problematyki wychowawczej. Autor bowiem w bardzo syntetyczny sposób przedstawia najpierw „stałość, zmienność i przyszłość wychowania”, aby zaraz potem zaakcentować „cele wychowania w zdeorientowanym społeczeństwie”. Dwa następujące po sobie fragmenty książki skupiają się na „ograniczeniach i kulturowych warunkach sukcesu wychowania moralnego w społeczeństwie pluralistycznym” i „edukacji ogólnej – sensie i granicach pewnego ideału”.

Treść następnych rozdziałów coraz bardziej zmierza do odpowiedzi na główne pytanie: Jakiej pedagogiki potrzebujemy? Zanim będzie można poznać opinię Autora na ten temat trzeba zapoznać się najpierw z zagadnieniem „relacji między naukami humanistycznymi a edukacją w społeczeństwie indywidualistycznym”, a następnie zagłębić się meandry krytycznego spojrzenia na pedagogikę naukową i wspólnie z Autorem zastanowić się nad jej awansem i kryzysem, a także oczekiwaniami wobec niej wychowawców. W kolejnej części książki Czytelnik będzie świadkiem myślowego przejścia „od pedagogiki do nauki o wychowaniu” i wreszcie pozna objawy kryzysu i perspektywy pedagogiki jako przedmiotu akademickiego.

Można na koniec odpowiedzieć na to podstawowe pytanie: Jakiej pedagogiki potrzebujemy? Wolfgang Brezinka odpowiada: pedagogiki praktycznej, która będzie *teorią przygotowującą do właściwych działań wychowawczych w danej sytuacji społeczno-kulturo-*

wej. W miarę możliwości powinna się ona opierać na wiedzy naukowej, lecz musi być wolna od zbędnego naukowego balastu. Ma do wykonania cztery zadania... (s. 209). Poznanie tych zadań domaga się jednak przeczytania całej książki; warto poświęcić jej część swojego cennego czasu.

ks. Jan Przybyłowski